

BARYKADA

WARSZAWA WALCZY

Warszawa, niedziela 1 października 1944 r.

Nr. 51|82

Gen. Bór-Komorowski Wodzem Naczelnym

W dniu wczorajszym w godzinach rannych Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz przyjął na audiencji dotychczasowego Wodza Naczelnego gen. Kazimierza Sosnkowskiego, któremu doręczył akt zwalniający go z piastowanego dotychczas stanowiska.

Treść odrębnego pisma wręconego przez Pana Prezydenta Rzplitej gen. Sosnkowskiemu, brzmi jak następuje:

„Panie Generale, objął Pan w dniu 8 lipca ub. roku stanowisko Naczelnego Wodza, mając wyjątkowo ciężkie i trudne zadania. Armia lądowa poza krajem była w okresie reorganizacji dla wejścia do akcji czynnej, co też w niedługim czasie nastąpiło. W pół roku później, gdy Niemcy ustępowali pod naciskiem wojsk sowieckich i gdy front przesunął się poza granice Rzplitej, Armia Krajowa, której organizacja została zapoczątkowana przed blisko 5 laty pod kierownictwem Pana Generała, przeszła od akcji podziemnej do walki czynnej. Akcja Armii Krajowej na Węłynie łącznie z armią sowiecką, udział jej w zdobyciu Wilna, Lwowa i Lublina, a zwłaszcza trwająca do dziś, bohaterska, pełna samozaparcia walka w Warszawie, a poza krajem Monte Cassino, Ancona, Falaise i obecna akcja polskich wojsk lądowych i spadochronowych na pograniczu niemiecko-holenderskim—to sławne na świat cały czyny żołnierza polskiego, dokonane w okrest, gdy Pan Generał był jego Naczelnym Wodzem. Jednocześnie nasze lotnictwo zbiera liście wawrzynu do wieńca chwały, nasza marynarka wojenna u boku sił naszych sprzymierzeńców w dalszym ciągu wzbudza zasłużone uznanie. To też dzisiaj, zwalniając Pana Generała ze stanowiska Naczelnego Wodza, stwierdzić muszę, że w swych ciężkich i odpowiedzialnych pracach na tym stanowisku, przewyższając niezależnie od Pana trudności, dobrze zasłużył się Pan Generał Ojczyźnie. Konieczność zmusiła mnie do powzięcia tej decyzji, lecz pewien jestem, że wartość i zasługi Pana Generała i Jego niezłomna wierność ideałom Narodu znajdują odpowiedniej chwili zastosowanie dla dobra sprawy polskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ

W tymże dniu Prezydent Raczkiewicz ogłosił dekret mianujący na stanowisko Naczelnego Wodza Dowódcę Armii Krajowej gen. Komorowskiego-Bora. Do czasu możliwości objęcia i sprawowania przez gen. Komorowskiego swych funkcji w bezpośrednim kontakcie z Prezydentem — ten ostatni będzie pełnił sam

funkcję Naczelnego Wodza, korzystając z pomocy Szefa Sztabu w zakresie sił lądowych, Szefa Marynarki Wojennej w zakresie sił morskich oraz Szefa Lotnictwa w zakresie sił powietrznych.

Gen. Sosnkowski

do żołnierzy

Przed 4-ma dniami, dn. 27 września, Wódz Naczelnym gen. Kazimierz Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Żołnierze! Dnia 26 września ukazał się komunikat PAT-a, informujący o rzekomych motywach uchwały Rady Ministrów w sprawie udzielenia dymisji Naczelnemu Wodzowi. Komunikat ten, ogłoszony w Dzienniku Polskim i w prasie obcej omawiając mój rozkaz nr. 19 da AK, podaje jego interpretację fałszywą i sprzeczną z moim stanowiskiem.

Znacie mnie nie od dziś i pewny jestem, że zrozumieście mój rozkaz należycie. Nikt z Was nie mógł w nim wyczytać twierdzenia, że bez oparcia brytyjskiego Polska nie przyjąłaby walki przeciw niemieckiemu najeźdźcy. Każdy z nas żołnierzy wie dobrze, że przeciw wszelkiemu zamachowi na niepodległość i całość Ojczyzny—Naród nasz zawsze był gotowy wystąpić z bronią w rękę. 1 września 1939 r. tak właśnie uczynił, nie umniejszając przez to wagi i znaczenia zobowiązań sojuszników.

Pięcioletnią walką przy boku brytyjskich sił zbrojnych, braterstwem krwi i broni, złożyliśmy dowód zaufania do Wielkiej Brytanii i trwałości wzajemnych zobowiązań. Oby wraz z ofiarną walką w Kraju boje nasze, znaczone tyłu zwycięstwami, przyniosły Polsce, przy współdziałaniu sojuszników, spełnienie zasadniczych celów dla których przyjeśliśmy wojnę.

Jak we wrześniu 1939 r. tak i obecnie bohaterska Warszawa stwierdza wobec świata, że Naród Polski pozostaje zawsze wierny swemu niezłomnemu dążeniu do niepodległości i wolności bez względu na ofiary.

Dowódcom Wojska, Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych zwracam baczny uwagę na te wypowiedzi prasy, których ostrze zwrócone jest przeciw niezachwianej spójności Sił Zbrojnych.

Wam, Żołnierze, za dotychczasową postawę dziękuję.

Nacz. Wódz Sosnkowski
gen. broni

W sprawie ewakuacji ludności cywilnej

W toku pertraktacji o ewakuacji ludności z Warszawy, władze niemieckie ponownie z naciskiem oświadczyły, że w razie opanowania miasta — na co bezwzględnie liczą — nie będą tolerowały obecności ludności w Warszawie, ponieważ miasto, leżące na linii frontu, stanowi integralną część ich pozycji obronnej przeciw armii sowieckiej.

Po upadku Żoliborza dzielnica Śródmieście stanowi ostatni bastion naszego oporu, który będzie wystawiony na silny napór, a ludność poniesie przy tym ciężkie straty.

W związku z tym krajowe władze polskie wzywają ludność do szybkiego opuszczenia miasta.

Ponownie podaje się do wiadomości, że:

a) opuszczanie miasta odbywać się będzie w dniach 1 i 2 października (niedziela i poniedziałek) w godzinach od 5 rano do 19 (7 wieczór). W godzinach tych obie strony zaprzestaną ognia.

b) Przekraczanie frontu ma się odbywać przy ostatnich polskich placówkach w kierunku zachodnim na ulicach: Śniadeckich, Piusa, Al. Sikorskiego (Jerozolimskich), Pańskiej i Grzybowskiej.

c) Wychodzący mogą ze sobą zabrać rzeczy osobiste i żywność, przy czym muszą się liczyć z trudnościami drogi pieszej.

Ewakuację chorych i rannych osób cywilnych przeprowadzi Polski Czerwony Krzyż, który wyda specjalne zarządzenia.

Specjalna komisja polska, złożona z przedstawicieli PCK, RGO oraz przedstawiciela Sztabu AK, powróciła do Warszawy. Komisja zwiedziła obóz przejściowy w Pruszkowie i szpitale dla osób cywilnych, ewakuowanych z walczącej Warszawy.

Stwierdzono, że obóz w Pruszkowie jest pod zarządem przedstawicieli PCK i RGO. W obozie następuje selekcja ludności. Zdolni do pracy kierowani są przeważnie w kierunku Śląska. Niezdolni do pracy są kierowani w rejon Częstochowy i tam rozlokowywani po gminach, a ci którzy mają możliwość urzędzenia się w rejonie podwarszawskim (dom, rodzina) są z Pruszkowa zwalniani indywidualnie.

Z reguły za niezdolnych do pracy uważa się młodzież poniżej 16 lat i osoby ponad 60 lat, kobiety z małymi dziećmi i kobiety w ciąży, oraz poważnie chorzy.

W szpitalach stwierdzono zadawalające warunki sanitarne przy braku środków opatrunkowych.

Kapitulacja Żoliborza po ciężkich i zażartych walkach

Wczoraj około godz. 18-ej po południu po dwóch dniach ciężkich walk, po ścisnięciu oddziałów polskich przez napór nieprzyjaciela na małej przestrzeni, obsada wojskowa Żoliborza zmuszona została do kapitulacji. Walka, prowadzona przez nasze oddziały, była niezwykle zacięta i zadała Niemcom ciężkie straty m. in. zniszczono 30 niemieckich czołgów.

Natarcie niemieckie było prowadzone przy silnym wsparciu artylerii, nie wyłączając ciężkiej i dużym zmasowaniu sił. Po stronie niemieckiej nacierały doborowe oddziały frontowe. O nasileniu natarcia niemieckiego wskazuje fakt udziału po stronie nieprzyjaciela m. in. pułku gr. nadierów pancernych i jednego z pułków piechoty 73-ej dywizji piechoty.

W porównaniu z siłą ognia niemieckiego pomoc ogniowa sowiecka okazała się niewystarczająca.

W śródmieściu

W śródmieściu ożywiona wymiana ognia, przyczym ogniem granatników i broni pancernej zniszczono kilka stanowisk nieprzyjaciela, natarcia niemieckie w rejonie ulicy Książęcej odrzucono ogniem i granatami.

Od wczoraj popołudniu działalność bojowa minimalna.

Komitet lubelski u Stalina

Marszałek Stalin przyjął w piątek przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej Bierutę, oraz przedstawicieli PKWN; Morawskiego, Witosa, gen. Żymierskiego i Rzymowskiego.

Calais zdobyte

Silna twierdza niemiecka na wybrzeżu kanałowym Calais skapitulowała. Ostatnie natarcie ogniowe na Calais trwało zaledwie dwie godziny. Wzięto do niewoli 7 tys. jeńców.

Guam zdobyte

Japońska kwatera główna cesarska doniosła, że cały garnizon japoński na wyspie Guam poległ w walce.

POKRÓTCIE:

— Szwajcaria ogłosiła, że z dniem 1 października wstrzymuje wszelki eksport materiałów wojennych do krajów walczących. Ponieważ alianci nie korzystali z eksportu szwajcarskiego, decyzja ta uderza jedynie w Niemców. Podobne decyzje powzięły poprzednio: Portugalia, Hiszpania, Szwecja i Turcja.